



Sygn. akt I CSK 34/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 sierpnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W.D.

przeciwko A.W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 sierpnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 września 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2007 r. zasądził solidarnie od pozwanych Andrzeja W. i A.B. na rzecz powoda W.D. kwotę 103 421,33 zł wraz z należnościami ubocznymi. Sąd ten ustalił, że pozwani pełnili funkcję członków zarządu Sp. z o.o. „C.” (pozwany A.W. do 24 lutego 1998 r.). W dniu 1 lipca 1999 r. sp. z o.o. „S.” uzyskała przeciwko spółce „C.” nakaz zapłaty na kwotę 183 809,86 zł. Zobowiązanie w tym zakresie powstało w czasie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu. Powód nabył wierzytelność stwierdzoną tym tytułem w dniu 21 lutego 2002 r. W dniu 28 maja 2002 r. została nadana klauzula wykonalności na rzecz powoda. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika zostało umorzone w dniu 12 stycznia 2001 r. z powodu bezskuteczności egzekucji.

W ocenie Sądu Okręgowego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Ocenę tę uzasadniało umorzenie postępowania egzekucyjnego, wynik postępowania o wyjawienie majątku oraz zeznania świadków wskazujące na znaczne zadłużenie spółki i brak majątku, z którego mogłaby być przeprowadzona egzekucja. Na gruncie art. 299 k.s.h. pozwani odpowiadali solidarnie za zobowiązania spółki stwierdzone nakazem zapłaty z tej racji, że istniały one w czasie pełnienia przez nich funkcji członków zarządu. Dla powstania ich odpowiedzialności nie była konieczna wymagalność tych zobowiązań w tym okresie. Powództwo w zakresie objętym pozwem było z tych względów uzasadnione, gdyż pozwani nie wykazali istnienia przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

Apelacja pozwanego A.W. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 17 września 2008 r., który podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, z tym zastrzeżeniem, że podstawę odpowiedzialności pozwanych stanowił nie art. 299 k.s.h., lecz art. 298 Kodeksu handlowego. Sąd Apelacyjny wskazał dodatkowo, że egzekucja przeciwko spółce „C.” nie była prowadzona z jej rachunku bankowego, ani z wierzytelności przysługujących tej

spółce, jednakże pozwany nie wykazał, aby prowadzona w ten sposób egzekucja miała okazać się skuteczna.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany A.W. wniósł skargę kasacyjną, którą oparł o obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucił w niej naruszenie art. 298 k.h., art. 1 i 2 Prawa upadłościowego, art. 442 i art. 455 k.c., art. 2, art. 78 i art. 176 Konstytucji oraz art. 87, art. 227, art. 248, art. 379, art. 797, art. 801, art. 802 i art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. i oddalenie powództwa wobec niego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawa naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) odnosi się do czynności procesowych sądu, który prowadził postępowanie w sprawie zakończonej orzeczeniem, od którego wniesiono skargę kasacyjną. Sąd Apelacyjny nie stosował i nie mógł stosować art. 797, 801, 802, 824 § 1 pkt 3 k.p.c., gdyż przepisy te znajdują zastosowanie wyłącznie w postępowaniu egzekucyjnym. Dlatego też zarzut skargi kasacyjnej sformułowany jako naruszenie tych przepisów w wyniku ich niezastosowania był pozbawiony racji i bezzasadny. Także zarzucana przez skarżącego nieważność postępowania egzekucyjnego nie mieściła się w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Dlatego też zarzut naruszenia art. 87 i 379 k.p.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów był również nieuzasadniony.

Skarżący zasadnie podniósł natomiast, że oddalenie wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego było pozbawione podstaw, a dotyczyły one faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Pozwany zmierzał bowiem do wykazania za pomocą tych dowodów, że egzekucja nie została skierowana do całego majątku spółki, co miało znaczenie dla oceny jej bezskuteczności, a także wykazania, że w okresie pełnienia przez niego funkcji zarządcy sytuacja finansowa spółki nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o upadłość. Zarzut skargi kasacyjnej w tym zakresie został jednak sformułowany wadliwie, bez powołania odpowiednich przepisów. Nieuzasadnione oddalenie wniosków

dowodowych prowadzi bowiem do naruszenia art. 217 k.p.c., czego skarżący nie zarzucił. W konsekwencji zarzuty naruszenia wyłącznie art. 227 i 248 k.p.c. nie dawały podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Oddalenie wszystkich wniosków dowodowych pozwanego ostatecznie doprowadziło jednak do naruszenia przepisów prawa materialnego. Właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego wymaga bowiem poczynienia niezbędnych w realiach rozstrzyganej sprawy ustaleń faktycznych, przy uwzględnieniu zasad dotyczących rozkładu ciężaru dowodzenia.

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania uzasadnia bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. Sąd Apelacyjny przyjął zasadnie, że wykazanie tej przesłanki jest możliwe za pomocą różnych środków dowodowych i nie musi być ona stwierdzona wyłącznie w postępowaniu egzekucyjnym. Odmiennie stanowisko skarżącego nie znajduje uzasadnienia. W postępowaniu kasacyjnym nie mogło być jednocześnie podważane ustalenie, że komornik prowadził nie tylko postępowanie zabezpieczające ale również postępowanie egzekucyjne i umorzył je z powodu bezskuteczności egzekucji. Prawidłowa była również ocena Sądu, że wyniki tego postępowania oraz postępowania o wyjawienie majątku i zeznania świadków wskazujące, że spółka „C.” nie posiadała majątku trwałego i była znacznie zadłużona, mogły uzasadniać ocenę, że egzekucja przeciwko tej spółce była bezskuteczna. Ocena ta byłaby prawidłowa jednak wyłącznie przy zastrzeżeniu, że przy prowadzeniu określonego sposobu egzekucji spółka nie posiadała istotnie innych składników majątku, z którego można było prowadzić egzekucję. Skarżący podniósł zasadnie, że mogły być to wierzytelności, co do których bezspornie egzekucji nie prowadzono, podobnie jak środki na rachunku bankowym, z którego również nie prowadzono egzekucji. Stwierdzenie przez Sąd, że pozwany nie wykazał takiej możliwości, przy jednoczesnym nieuzasadnionym oddaleniu jego wniosków dowodowych, które zostały w tym celu powołane, nie znajdowało uzasadnienia i pozbawiało uzasadnionych podstaw stwierdzenie, że egzekucja była bezskuteczna.

Wadliwa i pozbawiona dostatecznego oparcia w świetle dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych była również ocena, że w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu zachodziła podstawa do zgłoszenia wniosku o upadłość spółki, czego pozwany nie zrobił. Podniósł on trafnie, że brak składników rzeczowych w majątku spółki, która zajmowała się produkcją filmową, nie uzasadniał oceny, że spółka ta znajdowała się w stanie uniemożliwiającym regulowanie jej zobowiązań. O ocenie jej kondycji finansowej decydowały bowiem głównie wpływy osiągnięte z zrealizowanych produkcji. Sąd nie ustalił natomiast po pierwsze jak był stan zadłużenia spółki na przełomie lat 1998 i 1999, kiedy to pozwany A.W. przestał być członkiem zarządu, w relacji do przysługujących jej wierzytelności. Miało to istotne znaczenie skoro w okresie od stycznia do kwietnia 1999 r. na konto spółki wpłynęła kwota ponad 1 miliona zł. Wobec braku stosownych ustaleń dotyczących stanu zadłużenia spółki w 1998 r. i osiągniętych w tym czasie dochodów, gołosłowne było stwierdzenie oparte jedynie o ogólne ustalenie o „znaczących zobowiązaniach wobec kontrahentów”, że spółka nie dysponowała środkami na zaspokojenie wierzycieli, co uzasadniało zgłoszenie wniosku o upadłość. Skarżący podniósł przy tym zasadnie, że Sąd nie wskazał podstaw do stwierdzenia, że spółka wówczas zaprzestała regulowania zobowiązań w sposób trwały i nawet nie wyraził takiej oceny. Tymczasem jedynie trwałe zaprzestanie regulowania zobowiązań uzasadniało na gruncie przepisów ustawy Prawo upadłościowe zgłoszenie wniosku o upadłość.

Istotne znaczenie dla istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego miało również ustalenie, do kiedy pełnił on funkcję członka zarządu. Do tego okresu należało bowiem odnieść ustalenia dotyczące sytuacji finansowej spółki i ocenę, czy zachodziła podstawa do zgłoszenia wniosku o jej upadłość. Również w tym zakresie ustalenia i ocena, której dokonał Sąd nie były wystarczająco precyzyjne. Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany w dniu 17 grudnia 1998 r. złożył rezygnację z pełnienia funkcji zarządcy, a w dniu 24 lutego został odwołany z tej funkcji przez nadzwyczajne walne zgromadzenie i z tą datą należy wiązać zakończenie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. Dalej jednak zawarł w uzasadnieniu wyroku stwierdzenie, że z chwilą złożenia przez pozwanego rezygnacji z tej funkcji i wypowiedzenia stosunku pracy w grudniu 1998 r. „przestał on mieć realny wpływ

na prowadzenie spraw spółki". Sąd nie wyjaśnił, jakie znaczenie przypisał tej ocenie. Przytoczył także stanowisko doktryny wskazujące na ocenę, że rezygnacja z funkcji członka zarządu jest jednostronnym oświadczeniem woli, nie wymagającym przyjęcia przez spółkę i skutecznym z chwilą dojścia do spółki. W tym przypadku nie wyjaśnił również w jakim celu przytoczył tę ocenę i jakie wyprowadził z niej wnioski. Z tego względu nie można stwierdzić jednoznacznie jaka data ostatecznie została przyjęta jako końcowa dla pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu. Z przyczyn wyżej wskazanych uzasadniony był zarzut naruszenia art. 298 k.h. Skarżący niezasadnie zarzucił natomiast, że dla odpowiedzialności pozwanego wymagane było również ustalenie, że pełnił on funkcję członka zarządu w czasie kiedy prowadzone było postępowanie egzekucyjne.

Usprawiedliwiony był także zarzut naruszenia art. 442 k.c. Zawiadomienie wierzyciela przez komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji uzasadnia ocenę, że najpóźniej z tą datą wierzyciel dowiedział się o szkodzie. Nie wyłącza to jednak możliwości ustalenia, że w okolicznościach konkretnej sprawy o bezskuteczności egzekucji wierzyciel powziął wiadomość już wcześniej, skoro fakt bezskuteczności egzekucji nie musi być wykazany poprzez wynik postępowania egzekucyjnego. Art. 827 § 1 k.p.c. nakłada na komornika obowiązek wysłuchania wierzyciela przed umorzeniem postępowania w sprawie, co może stanowić okazję do powzięcia przez wierzyciela informacji o bezskuteczności egzekucji, jeszcze przed jej umorzeniem. Skarżący ma z kolei rację podnosząc, że do powzięcia wiedzy o bezskuteczności egzekucji mogły mieć znaczenie także wyniki postępowania zabezpieczającego, skoro w postępowaniu egzekucyjnym nie prowadzono czynności egzekucyjnych w szerszym zakresie, niż w postępowaniu zabezpieczającym. Należało uwzględnić w tym zakresie również wyniki postępowania o wyjawienie majątku. Pominięcie tych okoliczności i poprzestanie na stwierdzeniu, że początek biegu terminu przedawnienia powinien być liczony od dnia doręczenia wierzycielowi postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji uzasadniało zarzut naruszenia art. 442 k.c.

Nieuzasadnione były natomiast zarzuty naruszenia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów Konstytucji. Nie zostały one należycie uzasadnione. Przebieg postępowania w rozpoznawanej sprawie nie uzasadnia zaś oceny, że pozwany został pozbawiony prawa do rozstrzygnięcia jego sprawy przez sąd i dwuinstancyjnego postępowania, skoro wniósł apelację i uczestniczył w postępowaniu w obu instancjach.

Pozbawiony racji był również zarzut naruszenia art. 455 k.c. z tego względu, że członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki w takim zakresie w jakim odpowiada za nie spółka. Dla odpowiedzialności pozwanego w zakresie odsetek nie miał zatem znaczenia brak odrębnego wezwania do spełnienia przez niego świadczenia.

Wobec zasadności części zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.